

STEPHEN KING

OPOWIEŚCI MAKABRYCZNE



**RYSUNKI
BERNI WRIGHTSON
MICHELE WRIGHTSON
OKŁADKA
JACK KAMEN**

STEPHEN KING
**OPOWIEŚCI
MAKABRYCZNE**

NATHAN
DRENTHAM
FATHER

MOSELEY
MURKIN



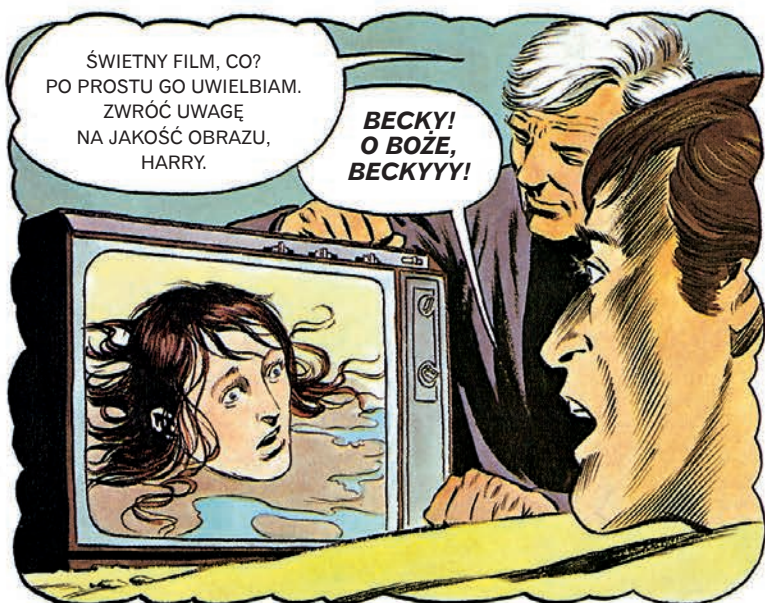
STEPHEN KING

**OPOWIEŚCI
MAKABRYCZNE**

Rysunki
BERNI WRIGHTSON I MICHELE WRIGHTSON

Przełożyła
PAULINA BRAITER





ŚWIETNY FILM, CO?
PO PROSTU GO UWIELBIAM.
ZWRÓĆ UWAGĘ
NA JAKOŚĆ OBRAZU,
HARRY.

**BECKY!
O BOŻE,
BECKYYYY!**



PRZYKRO MI, ONA CIĘ NIE SŁYSZY.
PRZEGRAŁA RZUT MONETĄ I ZOSTAWIŁEM JĄ
NIECO BLIŻEJ WODY. ALE OBIĘCAŁEM,
ŻE JESZCZE JĄ ZOBACZYSZ, HARRY...
A JA ZAWSZE DOTRZYMUJĘ
OBIĘTNIC.

TY OSZALAŁEŚ.
MÓJ BOŻE,
OSZALAŁEŚ!



OSZALAŁEM? MOŻE... A MOŻE
PO PROSTU UWIELBIAM FILMY, HARRY.
JESTEM KOLEKCJONEREM, CHCĘ TO
ZACHOWAĆ.

SUKINSYNU!



TO TYLKO KWESTIA
SAMOKONTROLI,
HARRY.



JEST SZANSA,
JEŚLI ZDOŁASZ
NIE STRACIĆ GŁOWY.



ONA CHYBA SWOJĄ
STRACIŁA. JAK SĄDZISZ?

O MÓJ BOŻE,
JEST NIEPRZYTOMNA
ALBO... NIE ŻYJE.



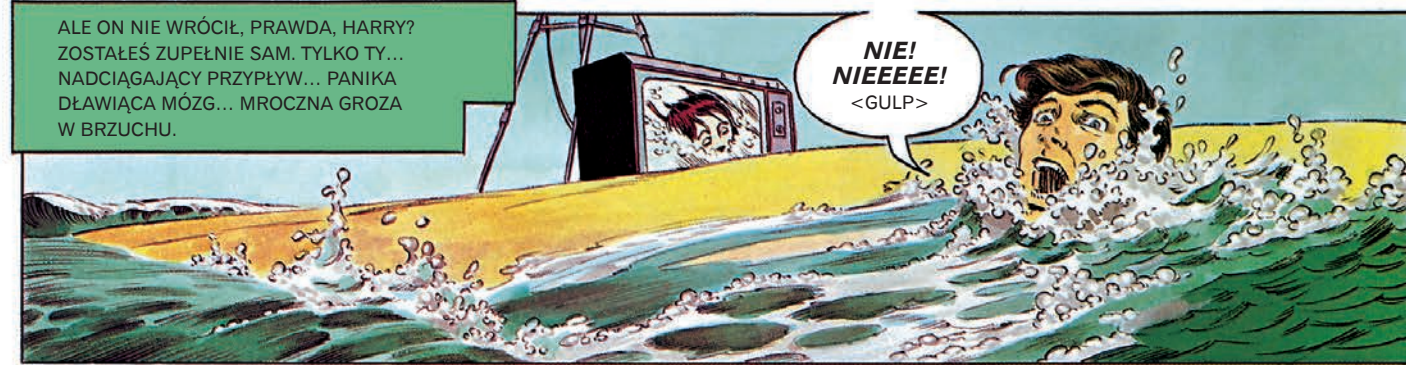
ZGADZA SIĘ, HARRY. A JEŚLI JESZCZE NIE
UMARŁA, TO UMRZE WKRÓTCE. DOBRZE SIĘ
BAWISZ? CZUJESZ, JAK SZYBKO BIJE CI SERCE?
TRUDNIEJ SIĘ ODDYCHA, PRAWDA?
OHO, ZROBIŁO SIĘ JUŻ BARDZO PÓŻNO.
NAPRAWDĘ MUSZĘ UCIEKAĆ, HARRY.
PRZYJEMNEGO OGLĄDANIA,
PRZYNAJMIENI DO CZASU,
AŻ WODA ZNISZCZY
MONITOR.

NIE,
RICHARDZIE,
ZACZEKAJ, PROSZĘ...
NIE ZOSTAWIAJ
MNI!



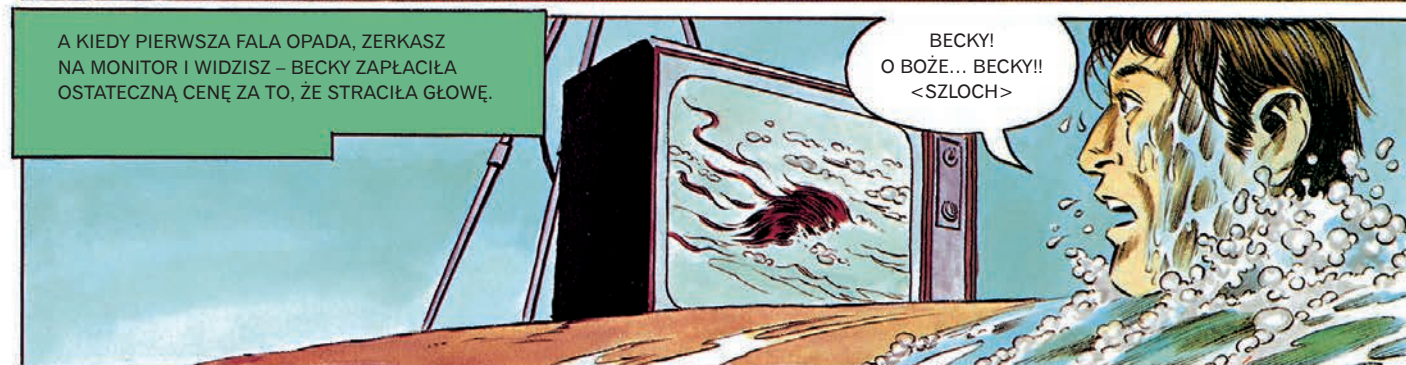
NAPRAWDĘ MUSZĘ JUŻ ZMYKAĆ, STARY DRUHU.
MOŻE NIE ZAUWAŻYŁEŚ, ALE ZBLIŻA SIĘ PRZYPŁYW. DO ZOBACZENIA
PÓŹNIEJ, HARRY – W MOIM MAGNETOWIDZIE!

**NIE! WRACAJ!
NIE ZOSTAWIAJ
MNI TUTAJ!
WRACAAAAJ!!**



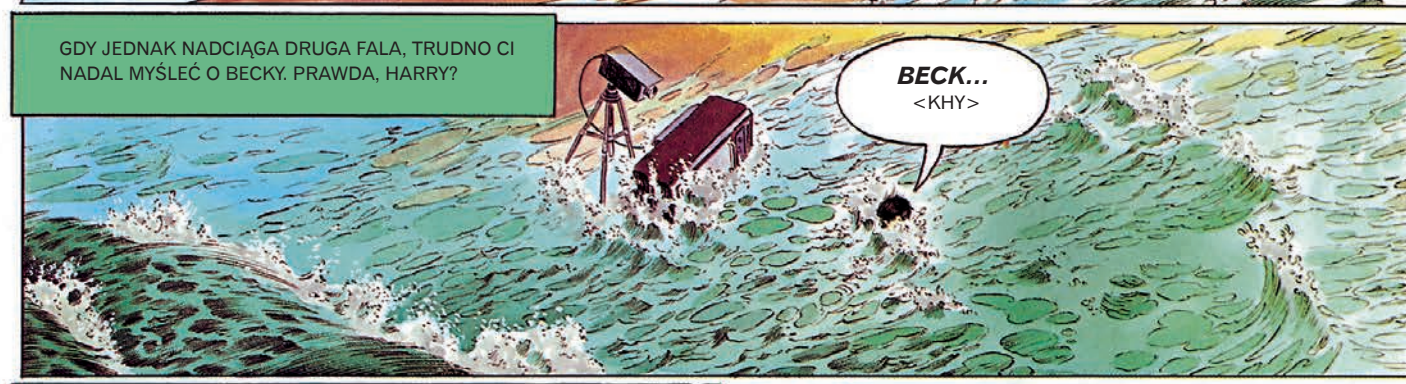
ALE ON NIE WRÓCIŁ, PRAWDA, HARRY?
ZOSTAŁEŚ ZUPEŁNIE SAM. TYLKO TY...
NADCIĄGAJĄCY PRZYPŁYW... PANIKA
DŁAWIĄCA MÓZG... MROCNIA GROZA
W BRZUCHU.

**NIE!
NIEEEEE!**
<GULP>



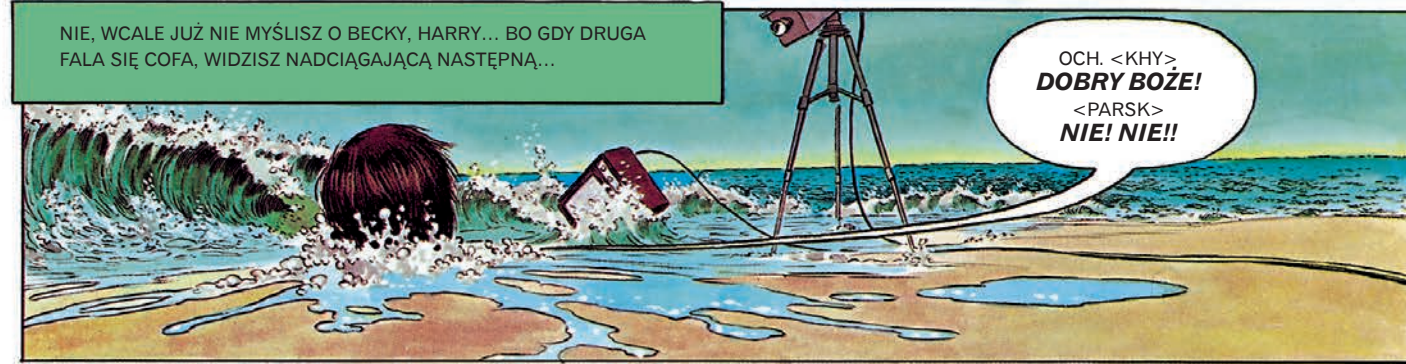
A KIEDY PIERWSZA FALA OPADA, ZERKASZ
NA MONITOR I WIDZISZ – BECKY ZAPŁACIŁA
OSTATECZNĄ CENĘ ZA TO, ŻE STRACIŁA GŁOWĘ.

BECKY!
O BOŻE... BECKY!!
<SZLOCH>



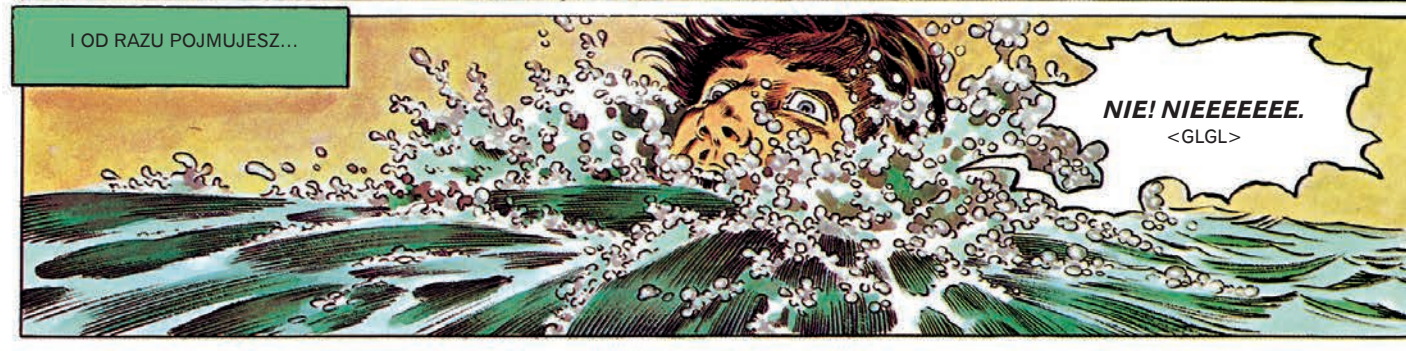
GDY JEDNAK NADCIĄGA DRUGA FALA, TRUDNO CI
NADAL MYŚLEĆ O BECKY. PRAWDA, HARRY?

BECK...
<KHY>



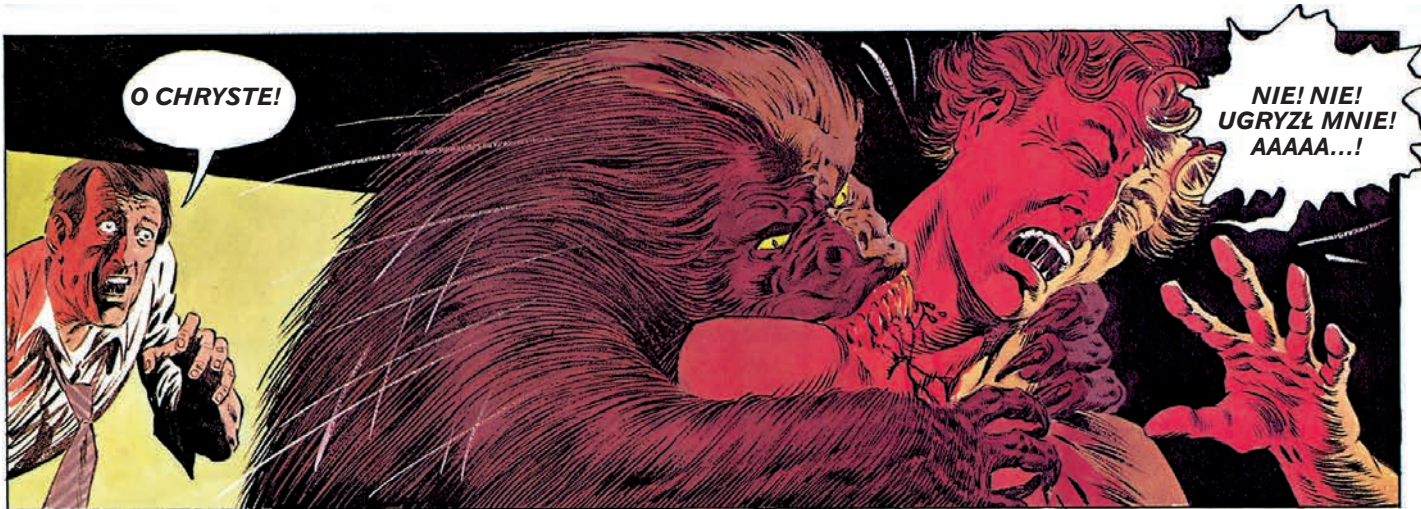
NIE, WCALE JUŻ NIE MYŚLISZ O BECKY, HARRY... BO GDY DRUGA
FALA SIĘ COFA, WIDZISZ NADCIĄGAJĄCĄ NASTĘPNĄ...

OCH. <KHY>
DOBRY BOŻE!
<PARSK>
NIE! NIE!!



I OD RAZU POJMUJESZ...

NIE! NIEEEEEEE.
<GLGL>



O CHRYSY!

NIE! NIE!
UGRYZŁ MNIE!
AAAAA...!



CHARLIE!
ŁAP MNIE
ZA RĘKĘ...
ZŁAP...

O BOŻE,
PROFESORZE!
PROSZĘ... JA...



O BOŻE,
ZNÓW MNIE MA!
TO...

CHARLIE!!



AAAAAAAAA!

CHARLIE!
O MÓJ BOŻE!
TAK MI
PRZYKRO...



BIEDNY DEX JEST W KIEPSKIM
STANIE, ZGODZICIE SIĘ,
DZIECIACZKI? DWA RAZY
W CIĄGU JEDNEGO DNIA.
HI, HI! TERAZ ZOSTAŁO MU
TYLKO JEDNO... TYLKO JEDNO
MIEJSCE, GDZIE MOŻE SIĘ UDAĆ.
DO JEDYNEGO CZŁOWIEKA,
KTÓRY MU UWIERZY...

PRZYKRO...
<CHLIP>
TAK PRZYKRO...



U HENRY'EGO.

WIDZIAŁEM GO PO RAZ OSTATNI, GDY JEGO NOGI
ZNIKNĘŁY POD SCHODAMI. JA... OCALIŁBYM GO,
GDYBYM MÓGL, HENRY. A POTEM...
PRZYSZEDŁEM TUTAJ.



O TAK, HENRY CI WIERZY, DEX. I DOSTRZEGA W TEJ SYTUACJI SPORO
MOŻLIWOŚCI...

STARY KAMIENIOŁOM RYDERA... SKRZYNIA...
MOŻEMY JĄ TAM WRZUCIĆ.
DWÓCH LUDZI NIE ŻYJE, HENRY.
DWÓCH LUDZI NIE ŻYJE
I MOGĄ OBWINIĄĆ MNIE.



HENRY,
WIERZYSZ MI,
PRAWDA?

TAK, DEX,
WIERZĘ CI.



ALE MUSIMY
ZDECYDOWAĆ, DEX,
CO TERAZ ZROBIMY.

CO?

KAMIENIOŁOM
RYDERA JEST CHYBA
DOŚĆ GŁĘBOKI.



...BO HENRY MA SWEGO WŁASNEGO POTWORA,
PRAWDA, DZIECIACZKI?

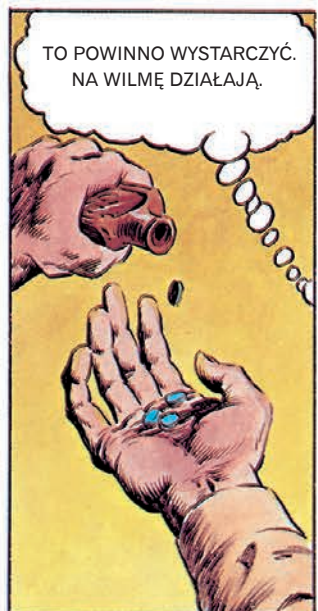
CHARLIE GERESON CHCIAŁ ZMIERZYĆ ŚLADY ZĘBÓW!
I MIAŁ OKAZJĘ. SŁYSZYSZ, HENRY?
Z PEWNOŚCIĄ MIAŁ OKAZJĘ.

MUSZĘ
SKORZYSTAĆ
Z TOALETY, DEX...
POTEM USTALIMY,
CO DALEJ.



POTWORA O IMIENIU WILMA!

BIEDAK JEST W SZOKU,
TO ATAK HISTERII.
MUSI ODPOCZAĆ. GDZIE SĄ
PIGUŁKI NASENNE WILMY?



TO POWINNO WYSTARCZYĆ.
NA WILMĘ DZIAŁAJĄ.



WILMA...
O TAK,
WILMA.



TWOJE MYŚLI STALE KRAŻĄ
WOKÓŁ NIEJ, PRAWDA, HENRY?
TEN JAZGOTLIWY, PISKLIWY GŁOS
ZAWSZE CI TOWARZYSZY. MÓWI...
PRZYPOMINA...

„OCH, HENRY, HA, HA,
JAKI Z CIEBIE
DZIECIAK...”

A CHOĆ W TAMTEN DZIEŃ OJCA, SIEDM LAT TEMU, NATE NIE DOSTAŁ SWEGO TORTU...

GDZIE MÓJ TORT NA DZIEŃ OJCA?! CHCĘ GO DOSTAĆ, CHCĘ...



...DOSTAŁ COŚ **NAPRAWDĘ** ZASKAKUJĄCEGO.



BEDELIO! NIE! NIE!!

PRAWDA, DZIECIACZKI?! WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO Z OKAZJI DNIA OJCA, TATUSIU! TORT ZJEMY PÓŹNIEJ, DOBRZE?



DOBRZE?! NIE TRZEBA BYŁO KAZAĆ ZABIJAĆ PETERA... ALE TAK CZY INACZEJ WSZYSTKIEGO **NAJLEPSZEGO** Z OKAZJI DNIA OJCA. WSZYSTKIEGO, W-WSZYSTKIEGO... HA, HA, HA.

HA HA HA HA



A TERAZ RODZINNY CMENTARZ GRANTHAMÓW.

TAK MI PRZYKRO, TATUSIU... ALE POWINIENES BYŁE POZWOLIĆ MI ZOSTAĆ Z PETEREM.



NIE MUSIAŁEŚ KAZAĆ GO ZABIĆ. WCIAŻ BYM SIĘ TOBĄ OPIEKOWAŁA...



HI, HI. **ZA PÓŹNO**, BEDELIO! WYGLĄDA NA TO, ŻE...

PO PROSTU... TAK BARDZO SIĘ **WŚCIEKŁAM**, WIESZ. CHYBA... CHYBA TO PRZEZ STUKOT TWOJEJ **LASKI**... BO... BO...



...**TATUSIŃ** WKRÓTCE ZAOPIEKUJE SIĘ **TOBĄ!**

WBIŁ MI SIĘ DO GŁOWY I NIE MOĞŁAM DŁUŻEJ **MYŚLEĆ**... I... I...



W KAŻDYM RAZIE, TATUSIU, **TĘSKNIĘ** ZA TOBĄ...



A ZATEM... WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO W DNIU OJCA.



...TATUSIŃ...? **O MÓJ BOŻE!!!**

GDZIE MÓJ TORT, BEDELIO?



MAMY DZIEŃ OJCA I CHCĘ DOSTAĆ TORT!



CHCĘ DOSTAĆ TORT... JEST MÓJ...



GDZIE MÓJ TORT NA DZIEŃ OJCA?!

GHA AAA...!



CHCĘ DOSTAĆ TORT, TY X@X%!! I DOSTANĘ GO!

